

ELŻBIETA WOLICKA-WOLSZLEGER

ur. 1937; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	Gdańsk, PRL
Słowa kluczowe	Gdańsk, PRL, 1980 rok, Lubelski Lipiec, Sierpień 1980, wydarzenia sierpniowe, Stocznia Gdańska, Lech Wałęsa, strajki

Lipiec i Sierpień 1980 roku

Lublin oczywiście był i pozostał zresztą prowincją, najważniejsze rzeczy działy się w Warszawie, w Krakowie, w Gdańsku, to były te trzy najważniejsze ośrodki, no, Poznań jeszcze. Ale Lublin [w lipcu 1980 roku] był pierwszy.

To wszystko się zaczęło w lipcu, byłam wtedy, niestety, beczelnie na wakacjach, siedziałam na Podhalu u Kłoczowskich i tam słuchaliśmy radyjka, i gotowało się w nas, co się tutaj dzieje. No, ale nie było, że tak powiem, bezpośredniego impulsu, żeby tu się pojawić natychmiast, a ja po tych wydarzeniach lipcowych, to znaczy z tego Podhala, pojechałam bezpośrednio do swojej rodziny na Wybrzeże, no i tam już wsiąkałam w wydarzenia stoczniowe, strajki stoczniowe, uczęszczałam bardzo pilnie na te strajki, słuchałam Wałęsy, funkcjonowałam jako spontaniczna pomoc moralna dla kolegów, którzy siedzieli i spali na styropianie, jako taki głos solidarności z tamtą Solidarnością.

Sierpień zastał mnie w Gdańsku, gdzie miałam szereg znajomości jeszcze właśnie z poprzedniego życia, w różnych środowiskach inżynierów, absolwentów politechniki, plastyków i tak dalej, no i trafiło się, że jednym z takich znaczniejszych działaczy Solidarności, która wybuchła wówczas, był taki mój kolega, Zygmunt, Ślązak zresztą z pochodzenia, który pracował w Stoczni Gdańskiej. No i był strajk, nosiłam Zygmuśowi jabłuszka z ogródka i różne inne witaminy, żeby nie osłabł, więc byłam, że tak powiem, w samym oku cyklonu, słuchałam pierwszych przemówień Wałęsy, byłam taką osobą z tłumu, co prawda, ale uczestniczką tych napięć, tego przełomu. No i to był ten następny taki zryw, zryw patriotyczno-obywatelski, który mnie porwał wówczas. Zygmunt mnie ciągał na rozmowy z Fiszbachem, bo tam wtedy te doły partyjne próbowały pertraktować, negocjować, zresztą bardzo mam sympatyczne wspomnienia z tymi partyjnymi działaczami w Stoczni Gdańskiej, oni wyraźnie jakoś tak sympatyzowali z tym obywatelskim ruchem.

Data i miejsce nagrania	2005-06-27, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"